

Łukasz Tischner
Uniwersytet Jagielloński
lukasz.tischner@uj.edu.pl

Po strukturalizmie? – uwagi wstępne

After Structuralism? – Introductory Remarks

Minęło pięćdziesiąt lat od wydarzeń paryskiego maja 1968 roku, który oprócz wielu innych zmian miał przynieść kres dominacji francuskiego strukturalizmu jako wpływowego nurtu intelektualnego. To właśnie wtedy zyskało rozgłos oskarżycielskie hasło: „Struktury nie wychodzą na ulicę”. Nawiązując do tej okrągłej daty, zachęciliśmy naszych Autorów do refleksji nad dziedzictwem strukturalizmu, a także jego specyficznej polskiej inkarnacji, która – paradoksalnie – poszerzała zakres wolności (badań literaturoznawczych), służąc jako szczipionka przeciw narzucanej ideologii marksistowskiej.

Tego rodzaju prób przewartościowań było już w Polsce wiele (pojawiały się publikacje zatytułowane niemal identycznie jak nasz zeszyt: *Po strukturalizmie* – najpierw numer „Tekstów Drugich” z 1990 roku, dwa lata później tom zbiorowy o tym samym tytule, a w ostatnich latach ukazały się dwie ważne książki podsumowujące wieloletnie spory: *Strukturalizm w Europie Środkowej i Wschodniej. Wizje i rewizje* oraz *Strukturalizm. Pytania otwarte*¹), skupiały się one jednak na strukturalizmie w jego bardziej lub mniej źródłowej postaci, a nie na jego możliwych metamorfozach. Zapalnikami dyskusji uczyniliśmy szkic Thomasa Pavla, będący pierwszym rozdziałem jego głośnej książki *Le Mirage linguistique*² (cenił ją nieodżałowany prof. Henryk Markiewicz). Badacz rozkłada akcenty inaczej – proponuje ujęcie strukturalizmu jako zjawiska, które obejmuje również jego późniejsze „poststrukturalistyczne” wcielenia. Jego zaletą, oprócz błyskotliwego, polemicznego stylu, jest szersza refleksja nad historyczno-politycznym kontekstem idei, a także pewnym impasem, który dotknął humanistykę ostatniego półwiecza. Impas ten

¹ *Strukturalizm w Europie Środkowej i Wschodniej. Wizje i rewizje*, red. D. Ulicka, W. Bolecki, Warszawa 2012; M. Saganiak, *Strukturalizm. Pytania otwarte*, Warszawa 2016.

² T. Pavel, *Le Mirage linguistique*, Paris 1988.

wiąże autor z tendencją do zastąpienia metafizyki (pytań o prawdę, wolność, naturę) metakrytyką oraz ze skłonnością do epatowania retoryką „wytwornej rozpacz”. Atutem szkicu jest też to, że autor rozprawia się z prądem, z którym sam się utożsamiał. Warto w tym miejscu podkreślić, że Thomas Pavel, który w 1969 roku zbiegł z komunistycznej Rumunii, umieszcza w centrum swej refleksji strukturalizm francuski, ale doskonale wie o geograficznym zróżnicowaniu tego wpływowego nurtu (napomyka o tym w kolejnych rozdziałach *Le Mirage linguistique*).

Zapraszając do dyskusji nad kwestiami poruszonymi przez profesora Pavla, postawiliśmy naszym Autorom następujące pytania:

1. Czy ma rację Thomas Pavel, gdy wskazuje na ciągłość między strukturalizmem i „strukturalizmem spekulatywnym”, który bywa nazywany poststrukturalizmem? Czy słuszna jest – zauważalna w tekście – tendencja do zacierania różnicy między strukturalizmem i poststrukturalizmem?
2. Czy strukturalizm wpłynął na „unowocześnienie” dyskursu literaturoznawczego? Czy cena tego unowocześnienia nie okazała się jednak zbyt wysoka (dyskurs „naukowego zbawienia”)? Warto przypomnieć, że poglądy podobne do Pavla wyrażał swego czasu Stanisław Lem, który oskarżał strukturalizm o niszczenie aparatury pojęciowej „rodem z matematycznej lingwistyki po jej mechanicznym przeflancowaniu w obszar metaliteratury” (*Tzvetana Todorova fantastyczna teoria literatury*, „Teksty” nr 5 (11) 1973, s. 23).
3. Czy rzeczywiście to strukturalizm i postrukturalizm upowszechniły w literaturoznawstwie „retorykę końca”, unieważniającą naukową prawomocność konkurencyjnych intelektualnych nurtów?
4. Jakie są trwałe osiągnięcia nurtu strukturalistycznego – w świecie i w Polsce, gdzie jego recepcja miała bardzo szczególny charakter?
5. Czy polski synkretyczny strukturalizm uniknął pułapek, w które wpadł strukturalizm francuski?
6. Które dzieła (humanistyki światowej i polskiej) powstałe w nurcie strukturalizmu zachowały swą aktualność, są do dziś wzorem praktyki literaturoznawczej?
7. Czy zauważalne dzisiaj przeorientowanie literaturoznawstwa na zmianę społeczną (teorie spod znaku klasy, rasy, gender) jest dowodem na to, że marzenie o „naukowym zbawieniu” zostało ostatecznie zarzucone?
8. Czy literaturoznawstwo po strukturalizmie jest mądrzejsze?

W naszym numerze z tymi kwestiami mierzą się: Michał Januszkiewicz, Anna Saignes i Leonard Neuger. Michał Januszkiewicz wskazuje na wyjątkowość, a także niedogmatyczność polskiej wersji strukturalizmu, który jego zdaniem uniknął wielu pułapek opisywanych przez Thomasa Pavla. Jako badacz

utożsamiający się z tradycją hermeneutyczną ujawnia jednak swój sprzeciw wobec strukturalistycznych zapędów do traktowania języka jako jedynie „pewnej ponadosobowej i ponadegzystencjalnej gramatyki”, całkowicie oderwanej od ludzkiego dramatu bycia w świecie. Fascynującym kontekstem dla pytań o dziedzictwo strukturalizmu jest szkic Anny Saignes o prowokacyjnie brzmiącym tytule: *Czy strukturalizm zabił literaturę (we Francji)?*, który przybliży polskiemu czytelnikowi współczesne francuskie debaty o autonomię literatury. Jak pokazuje badaczka, krytyka francuska próbuje przełamać strukturalistyczny aksjomat o „niereferencyjności” literatury, odzyskać dla literatury więź z pozatekstową rzeczywistością. Usiłowania te naznaczone są wszakże pewną daremnością, co wskazuje na siłę kontestowanej metodologii. Barwnym uzupełnieniem tekstów o schedzie po strukturalizmie jest rozmowa z Leonardem Neugerem, który polemizuje z tezą Pavla o ciągłości między strukturalizmem i poststrukturalizmem oraz wskazuje na pewne ogólne prawidłowości, w ciągu ostatnich kilku dekad wpływające na dynamikę „zwrotów” w literaturoznawstwie. Z wielką przyjemnością publikujemy także wystąpienie Michała Głowińskiego, które zostało wygłoszone 25 kwietnia 2018 roku podczas uroczystości wręczenia Profesorowi doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Autor zestawia w nim dwa potężne przełomy w humanistyce – pozytywistyczny i strukturalistyczny – i z lotu ptaka przygląda się własnej drodze naukowej, która właśnie w niedogmatycznym, „wschodnioeuropejskim” strukturalizmie znalazła niebywale inspirujące oparcie.

Łukasz Tischner
Redaktor prowadzący zeszytu